

druck des Bewusstseins der christlichen Zusammengehörigkeit über die Selbstanregung und die Betonung der konfessionellen Sonderstellung bis zur diplomatischen Beweisführung der Verteidigungsideologien hin.

Ein wichtiges Ergebnis der Arbeit ist es, dass darin die Ursprung, die Überlieferung und der Bedeutungswandel des geschichtsphilosophischen Gedankensystems erschlossen, die Ideen- und Politikgeschichte miteinander verknüpft und ein Thema aus dem Kreis der "nationalen Ideologie" bearbeitet und mit all dem zur Geschichte der Selbstkenntnis beider Völker und ihres Bildes im Ausland wesentlich beigetragen wird. Da die Ideologie der Schutz der Christenheit während der Regierungszeit von Jan Sobieski (1624-1696) unter heftigen politischen Auseinandersetzungen ungarischer-, polnischer- und österreichischerseits in gleicher Weise zu neuem Leben erstand, bleibt die Erschließung des europäischen Schicksals der "antemurale" - Idee im 17./18. Jahrhundert eine wichtige Aufgabe.

Lajos Hopp hat sein Buch dem Andenken von Tibor Klaniczay, herausragender Forscherpersönlichkeit der Ideen- und Literaturgeschichte der behandelten Epoche, gewidmet. Und obwohl dem Ungarisch unkundigen Leser ein polnisches Inhaltsverzeichnis und ein französisches Resümee zur Verfügung steht, wäre die Übersetzung des Buches in eine bekanntere europäische Sprache wünschenswert.

Gábor Tüskés

SŁAWOMIR ŚWIONTEK:

DIALOG - DRAMAT - METATEATR Z PROBLEMÓW TEORII TEKSTU

DRAMATYCZNEGO, Łódź 1990,

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego,
s. 192.

Temat dialogu podejmowany był wielokrotnie przez badaczy rozmaitych orientacji. Właściwie fakt przynależności do określonej tradycji badawczej wyznaczał aspekt, na jakim się koncentrowano. I tak możemy wyróżnić tutaj ujęcia stylistyczne (np. W. Winogradow, K. Budzyk, neoidealiści, niektórzy strukturaliści, jak M. Głowiński i L. Doležel), ujęcia funkcjonalne (J. Mukařovský, J. Mayen, S. Skwarczyńska, H. Markiewicz, niektórzy semiotycy, jak G. Lane-Mercier, G. P. Caprettini), ujęciach pragmatycznych (tu inspirowane teorią aktów mowy prace R. Ohmanna, J. Masona, A. Ferrary czy wykorzystujące ustalenia lingwistyki wypowiedzi prace G. Borkowskiej i J. Lalewicz) oraz ujęciach osobowych (M. Bachtin, E. Czaplewicz, E. Kasperski). Większość jednak z tych prac luźno tylko dałaby się odnieść do języka dramatu (prócz oczywiście tych, które go bezpośrednio wzmiankują lub dotyczą). Na ten temat powstały jednak u nas odrębne rozprawy takich autorów, jak S. Skwarczyńska, J. Misiewicz. Pojawiły się też w nich zagadnienia istotne dla określenia specyfiki scenicznej mowy: język jako forma działania, fabularna funkcja dialogu, podwójny adresat mowy scenicznej. Jednakże trudno uznać, że zagadnienia te zostały opracowane w sposób wyczerpujący. Najciekawiej chyba i w sposób bliski autorowi, choć metodologicznie odmienny, pisał o dialogu dramatycznym R. Ingarden.

Sytuacja taka nie może zresztą dziwić. Nie było bowiem do niedawna badań nad językiem w ogóle, które dostarczałyby narzędzi do opisu tego typu zjawisk. W przypadku języka dramatu niezwykle ważne wydają się ustalenia dotyczące wykonywania aktów wypowiedzania oraz kontekstowych uwikłań wypowiedzi. Nie mają natomiast, zwłaszcza w rodzimej tradycji naukowej, długiej historii próby zaadoptowania na gruncie literaturoznawstwa czy teatrologii ustaleń logików-pragmatyków czy zajmujących się pragmatyką języka lingwistów (semantyka możliwych światów i konteksty sytuacyjny jako wyróżnik dyskursu dramatycznego pojawiają się w teatrologicznej książce K. Elama). Niewiele więcej pisano na temat zjawiska metateatralności (kilka zagranicznych propozycji teoretycznych omawianych jest w interesującej nas tutaj pracy).

Tym bardziej na podkreślenie zasługuje fakt pojawienia się pionierskiej w tej dziedzinie na naszym gruncie rozprawy Sławomira Świontka. Teatrolog ten bowiem podjął właśnie próbę zastosowania narzędzi badawczych oraz ustaleń pragmatyków i teoretyków mowy do wyjaśnienia problemów związanych z dialogiem dramatycznym, co sytuuje to zjawisko w najbardziej dlań chyba interesującej perspektywie, którą nazwać by można pragmatyczno-mimeetyczną. Dialog można przecież określić jako język w działaniu, tego zaś, a nie systemowego, wymiaru dotyczą koncepcje pragmatyczne. Ponadto, jeśli chodzi o drugi człon określenia, należy przypomnieć, że teoretycy aktów mowy i literaturoznawcy tą koncepcją za-inspirowani (np. J. R. Searle, R. Ohmann) utworzyli swoistą teorię „mimesis” odnoszącą wypowiedź literacką nie tyle do rzeczywistości pozajęzyko-

wej, co do rozmaitych praktyk potocznej komunikacji.

Należy również zauważyć, że Świontek wyznaczając cele swojej pracy dokonuje znaczącego zawężenia perspektywy badawczej, co, jeśli nie będzie uwzględniane w toku lektury, może budzić rozmaite nieporozumienia. Tym bardziej, że autor niezbyt konsekwentnie (co zresztą zaznacza) wyznaczonego obszaru się trzyma. Mianowicie rozważania mają dotyczyć w części pierwszej sposobu, w jaki dialog dramatyczny spełnia funkcję fabularną, co wiązać się będzie z określeniem jego specyfiki w odniesieniu do potocznej komunikacji i rozmów prezentowanych w utworach narracyjnych, w części zaś drugiej zdefiniowania zjawiska mata-teatralności, co wiązać się z kolei będzie z wpisaniem w tekst dramatyczny „sytuacji teatralnej”. Świontek zastrzega się przy tym, że interesować go będzie tekst w „zapisanej postaci słownej” (s. 3).

Badacz wychodzi od przywołania znanych już od czasów Platńskiego *Fajdrosa* a przypominanych współcześnie (np. H. G. Gadamer, P. Ricoeur, W. Ong) komplikacji hermeneutycznych związanych z zerwaniem pierwotnej sytuacji komunikacyjnej. Właściwie jest to zabieg konieczny, o ile nie chcemy się wikać w problemy związane z powstawaniem i sposobem istnienia literackich referentów. Można po prostu przyjąć wtedy, że kreowane są one przez sam tekst (że możliwe są inne rozwiązania świadczy pojawianie się ich w toku wywodu). Fikcyjne obiekty bowiem, do których odnoszą się znaczenia związane z referencją, są konstytutywne dla pragmatycznego kontekstu sytuacyjnego. Uwalniając tekst od intencji semantycznej twórcy można skoncentrować się na kontekstualizacji

wypowiedzi w ramach kreowanego przez dzieło fikcyjnego świata. Na tym właśnie poziomie realizuje się w możliwie pełny dla literatury sposób dialogowy sytuacja komunikacyjna.

Mówienie rozumiane jest w omawianej pracy jako działanie, a więc ma ono charakter zdarzenia mogącego zaistnieć jedynie w sytuacji wypowiedzania określonej przez współrzędne czasoprzestrzenne i relacje między interlokutorami. W ten sposób utworzony zostaje dla tej sytuacji kontekst pragmatyczny, który warunkuje sensowność wypowiedzi. Kontekst ów jest obecny w wypowiedzi poprzez elementy deiktyczne. Akt wypowiedzania zostaje więc wpisany w wypowiedź.

O ile w komunikacji potocznej elementy sytuacji i moment kompetencyjno-systemowy są obecne w wypowiedzi na zasadzie reprezentacji, tzn. odniesione są bezpośrednio do rzeczywistości spoza wypowiedzi, to w przypadku konstrukcji literackiej kreowany, więc fikcyjny, kontekst musi zostać wpisany i wyrażony jedynie środkami językowymi. Taka interioryzacja tła pragmatycznego decyduje o tym, że sytuacja oraz podmioty mówiące stają się kategorią tekstową. Jest ona również konieczna ze względu na podwójność adresata dialogu dramatycznego, który jest określony przez autora jako wypowiedź „dla kogoś” w świecie, o którym się mówi, przy pomocy konstruowania wypowiedzi „do kogoś” o świecie, w którym się mówi” (s. 21). Dialog potoczny jest więc zdeterminowany przede wszystkim przez okoliczności zewnętrzne, dialog zaś dramatyczny podporządkowany jest przebiegowi fabularnemu.

Jeżeli w prozie narracyjnej funkcję fabularną spełnia narracja, elementem bowiem kontekstu sytuacyjnego stają

się przedmiotem opisywanym przez narratora, to w dramacie, gdzie nie ma tego typu kontekstu dla dialogu, musi on właśnie przejąć tę funkcję. W dramacie kontekst pragmatyczny staje się dzięki swojej tekstowości znakiem sytuacji, co znaczy, że „slingowana sytuacja pragmatyczna między podmiotami mówiącymi w tekście dramatycznym jest jedynie ekwiwalentem semantycznym rzeczywistych przebiegów konwersacyjnych” (s. 38).

Relacja między dialogiem potocznym a literackim może być określona jako mimetyczna, przy czym występuje tu „naśladowanie” struktury aktu komunikacji językowej przy wykorzystaniu jej funkcji językowych i pragmatycznych do konstruowania fabuły. Mimetyczny charakter aktów wypowiedzania w tekście dramatycznym wykorzystywany jest do budowania fabuły w ten sposób, że „kategorie oznaczające pragmatyczną sferę wypowiedzi, określające rolę podmiotów mówiących (postaci) w szeregu zapisanych aktów komunikacyjnych, zachowując w ramach przedstawionych sytuacji swoją indeksalną funkcję wobec wypowiadających się podmiotów, są środkiem, dzięki któremu możliwe jest traktowanie owej sfery pragmatycznej (zresztą w tym wypadku fikcyjnej) jako przedmiotowej. Pragmatyczność przedstawionych sytuacji komunikacyjnych staje się składnikiem fabuły jako konstruktowi przeznaczonego dla odbiorcy istniejącego poza światem przedstawionym” (s. 40). Uprzedmiotowanie właśnie umożliwia prezentację przez dialog przebiegu fabularnego.

Wypowiedź dialogowa scharakteryzowana jako działania mowne dokonywane wobec kogoś w określonych okolicznościach oraz motywowane działaniami poprzedzającymi i implikujące

działania następujące zmienia układ zastany i projektuje oczekiwany w ramach przebiegu fabularnego. Posiada bowiem ona jako naśladowanie aktu mowy właściwości performatywne.

Można by tu postawić pytanie związane z nie dość jasno przedstawionego stanowiska metodologicznego autora. Mianowicie skoro mamy do czynienia z tekstem dramatycznym w postaci zapisanej, to dlaczego nie uwzględnić didaskaliów. Jeżeli natomiast mamy do czynienia ze słowem w ramach sytuacji teatralnej, a więc odniesionego do elementów przestrzeni teatralnej, to dlaczego nie mówić o znakach materialnych składających się na kontekst wypowiedzi scenicznej. W obu wypadkach bowiem właściwości performatywne dialogu ulegałyby ograniczeniu. W przypadku uwzględnienia didaskaliów mogłyby spełniać one rolę przypominającą (choć nie analogiczną) do wyjaśnień narratora w prozie, czyli konstruowałyby kontekst sytuacyjny dla wypowiedzi dramatycznej, natomiast w przypadku słowa wypowiadanego na scenie wobec widzów funkcja referencyjna, a więc ewokująca ów kontekst, byłaby osłabiona przez współwystępowanie „wyglądów zmysłowo percypowalnych” (R. Ingarden).

Świontek jednakże ujmuje dialog sceniczny dość specyficznie. Pisał już niegdyś, że „opis języka dramatu powinien być dokonywany z punktu widzenia jego nachylenia w kierunku aktualizacji scenicznej” (*O strukturalnych związkach i zależnościach tworzyw dzieła dramatycznego*, [w:] *Problemy teorii dramatu i teatru*, wyb. i oprac. J. Degler, Wrocław 1988, s. 50). Jeśli uznać by więc, że język dramatu jest potencjalnie werbalny, to znika problem elementów unaocznionych – są one tak czy inaczej wpisane w dialog, spoten-

cializowane w nim i odpada też problem didaskaliów – są one zapisem wizji scenicznej autora, więc nie są przeznaczone dla odbiorcy, który ma percypować jedynie to, co da się zwerbalizować w czasie onscenizacji. Inscenizacja jest dla badacza, jak podkreśla w interesującej nas książce, „unaocznieniem” kontekstu, który został już uprzednio skonstruowany w obrębie samej wypowiedzi. Didaskalia natomiast są „dyspozycją autorską co do scenicznego wykonania aktorskiego oraz co do skonstruowania sytuacji, w jakiej wykonanie to ma zachodzić” (s. 100).

Należałoby również zauważyć, że w przypadku wyjaśniania spełniania przez dialog funkcji fabularnej ważne byłoby, w ramach przyjętej perspektywy badawczej, uwzględnienie mocy illokucyjnej wypowiedzi. R. Ohmann zauważa tu bowiem, że akcja w sztuce może posuwać się naprzód dzięki temu właśnie, iż dialog jest ciągiem illokucji. P. Ricoeur natomiast widzi dialog w ogóle jako następstwo lokucji, illokucji i perlokucji. Świontek pisze tylko o własnościach perlokucyjnych wypowiedzi i wspomina o perlokucji.

Mimetyczny charakter wypowiedzi dialogowej w tekście dramatycznym decyduje o uznaniu jej przez badacza za metawypowiedzeniową, zaś jej zapis określony zostaje wobec tego jako znak ikoniczny. Twierdzenie to prowadzi do zagadnień poruszanych w drugiej części pracy. Świontek zwraca tu uwagę na dwoistość znaku językowego w dramacie. Jest on, jego zdaniem, bowiem nośnikiem znaczeń jako środek komunikowania się, a jednocześnie funkcjonuje jako znak ikoniczny odniesiony do mechanizmów umożliwiających komunikowanie. W tej właśnie ostatniej roli spełniałby funkcję metawypowiedzeniową (żeby nie powiedzieć

metajęzykową, co sugerowałoby odniesienie do systemu), jest „wypowiedzią o wypowiedzaniu” (s. 95). Może temu towarzyszyć w dramacie stematyzowana refleksja nad komunikacją językową wyrażona słowami postaci lub uczyniona elementem struktury świata przedstawionego (np. Ionesco, Becket).

W dialog dramatyczny wpisany zostaje zasób możliwości jego scenicznego wykonania, jak też dochodzi w nim do stworzenia modelu rzeczywistości, „w którym zachowania” językowe stają się znakami zachowań również niejęzykowych” (s. 102). Przy czym, zdaniem autora, o semantyce słowa dramatycznego decyduje nie tyle kontekst sceniczny, co wpisanie weń kontekstu sytuacji. Konstruowana jest ona bowiem przy pomocy języka, zaś w realizacji scenicznej dokonuje się jedynie „przekładu niektórych informacji tekstowych dotyczących kontekstu ze znaków językowych na ikoniczną materialność” (s. 108-109).

Staje się to podstawą swoistego dla teatru zorganizowania przestrzeni, gdzie mamy do czynienia z tożsamością czasu kreacji i czasu odbioru, co z kolei wymaga teraźniejszej obecności odbiorcy. Jest to warunek zaistnienia sytuacji teatralnej. W jej ramach właśnie dochodzi do znamiennej zmiany funkcji dialogu: komunikacja językowa, sama będąc naśladowaniem struktury komunikacji pozaartystycznej, staje się przedmiotem komunikacji z odbiorcą. Skoro tekst jako „zakomunikowanie komunikatu o komunikacji” (I. Osolsobe) ujawnia w ten sposób swój metawypowiedzeniowy charakter, to, o ile ta komunikacja związana jest z wpisaniem w tekst sytuacji teatralnej, poziom tekstu zawierający ten zapis nazwany jest przez autora poziomem metateatralnym. Metateatralność pojawia się więc,

gdy dochodzi do wkroczenia, w czasie dyskursu o dyskursie, poza sytuację, w jakiej dialog może być przedmiotem komunikacji z odbiorcą będącym uczestnikiem tejże komunikacji. Musi zatem zostać ustanowiona nowa sytuacja, w której dialog uprzedmiotowiony jest wobec odbiorcy nie uczestniczącego w konwersacji. Przy czym dialogujące postacie nie są na ogół świadome metawypowiedzeniowości swoich komunikantów, chyba że dojdzie do ujawnienia sytuacji nadbudowanej nad tekstem dialogowym. Dochodzić może do tego w wyniku wyposażenia postaci w świadomość istnienia sytuacji teatralnej. W związku z tym zjawiskiem Świontek zajmuje się też szerzej chwytem teatru w teatrze.

I tutaj ujawnia się specyfika stanowiska autora. Z punktu widzenia badacza teatru można by zauważyć, że przy uwzględnieniu relacji tekst – dramat – teatr sprawa podwójnego adresu dialogu dramatycznego komplikuje się. W ramach bowiem przestrzeni scenicznej mowa jednej postaci skierowana może być wyłącznie do drugiej postaci bez uwzględniania pozycji odbiorcy zewnętrznego. Sytuacje, kiedy uwzględnia się jego obecność byłyby nieliczne, a i tak byłby to co najwyżej odbiorca wirtualny. Dopiero gdy włączymy takie elementy, jak aktor i widz, czyli odniesiemy się do przestrzeni teatralnej, możemy mówić o drugim nadbudowanym piętrze komunikacji. O ile Świontek trzyma się wyznaczonego w założeniach wstępnych obszaru i rozpatruje relacje w ramach tekstu dramatycznego, czyli relacje między mową postaci i odbiorcą, którego „obecność” wpisana jest w tekst wirtualnie (jak sam to ujmuje), to sprawa nie budzi zastrzeżeń. Jednakże gdy pojawiają się tutaj problemy związane z sytuacją teatralną

rozwiązania muszą prowokować polemiki.

Można też stawiać pytania na temat samej koncepcji metajęzykowości (metawypowiedzeniowości) oraz meta-teatralności. Rozumie je bowiem badacz dość swoicie. Metajęzyk jest to właściwie język podmiotowy, w którym opisuje się, bada, poddaje refleksji, wypowiada twierdzenia o języku przedmiotowym. Świontek natomiast pisze: „funkcja metajęzykowa słowa dramatycznego ujawnia się wtedy, gdy bierze się pod uwagę jego ikoniczny charakter wobec procesu wypowiadania, kiedy uwzględni się fakt, że jest on w pewnym sensie znakowym modelem językowej semiosis ludzkiej” (s. 95). Jeżeliby uznać wówczas, jak to czynią niektórzy teoretycy aktów mowy (np. R. Ohmann), że każda wypowiedź literacka jest mimetycznie odniesiona do potocznych praktyk komunikacyjnych, to właściwie literatura jako taka byłaby metajęzykowa.

Podobnie rozmywa się zjawisko metateatralności utożsamiając się z teatralnością w ogóle. Sytuacja teatralna wpisana byłaby bowiem w każdy tekst dramatyczny, choć nie zawsze byłaby ujawniana. Czy nie słuszniej byłoby ograniczyć przypisywanie cechy meta-teatralności do tych przypadków, kiedy teatr, czy to za pomocą dialogów, czy też innych dostępnych mu środków, poddawałby refleksji własne konwencje i środki wyrazu?

Ogólnie praca Sławomira Świontka może być uznana za nowatorską na naszym gruncie teatrologicznym. Zawiera bowiem ważne twierdzenia dotyczące istoty dialogu dramatycznego, a także wyjaśnia wiele problemów z nim związanych. Ciekawa jest też część poświęcona fenomenowi metateatralności, zwłaszcza zaś rozważania na

temat chwyty teatru w teatrze. Można mieć zatem nadzieję, że praca ta, zwłaszcza, iż autor przyjmuje w niej swoją perspektywę badawczą, pobudzi do dyskusji oraz prób innych rozwiązań poruszanych w niej problemów.

Dariusz Bawot

**MIROSLAV MIKULÁŠEK,
DANUŠE KŠICOVÁ (red.):
LITTERARIA HUMANITAS:
GENOLOGICKÉ STUDIE II.
Masarykova Univerzita, Brno 1993**

Zespół naukowy Instytutu Literatur Słowiańskich i Literatur Porównawczych na Wydziale Filozoficznym w Brnie już od wielu lat orientuje się na studia porównawcze rodzajów literackich, gatunków i kierunków w literaturach słowiańskich i zachodnich. W tym sensie przekształcił on się w centrum zespołu sławistów, romanistów i filologów klasycznych Uniwersytetu Masaryka w Brnie, który zajmował się i nadal zajmuje się problematyką kompozycji gatunków w literaturze w kilku projektach naukowych, nie wspominając już o współpracy zagranicznej. Współpraca zagraniczna widoczna jest również w drugim tomie zbioru studiów „Litteraria Humanitas,” w którym zebrane zostały referaty z konferencji urządzonej w 1988 roku z okazji 100 rocznicy urodzenia założyciela slawistyki literaturoznawczej w Brnie i znanego slawisty europejskiej sławy Franka Wollmana (przypomnijmy, że tom pierwszy zawierał studia z konferencji, która odbywała się w 1985 r. pod nazwą „Gatunki Literackie”). W zbiorze